

**Wyrok z dnia 25 września 1997 r.**

**II UKN 272/97**

**Nie jest uzasadnioną życiowo przerwą w drodze z miejsca wykonywania czynności związanych z obowiązkami służbowymi (art. 2 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz. U . Nr 53, poz. 345 ze zm.) do miejsca zamieszkania policjanta przerwa spowodowana złożeniem przez niego wizyty towarzyskiej, chociażby droga ta była następnie kontynuowana.**

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 25 września 1997 r. sprawy z powództwa Stanisława S. przeciwko Komendzie Wojewódzkiej Policji w S. o uznanie zdarzenia za wypadek w drodze z pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 26 marca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 1996 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku oddalił odwołanie wnioskodawcy Stanisława S. od decyzji Komendy Wojewódzkiej Policji w S. z dnia 1 lutego 1996 r. odmawiającej przyznania mu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w drodze ze służby do domu w dniu 22 stycznia 1994 r., po ustaleniu następującego stanu faktycznego. Wnioskodawca po zakończeniu służby w dniu 22 stycznia 1994 r. około godziny 16<sup>00</sup> udał się do mieszkania Jacka J. z prywatną wizytą, przerywając tym samym drogę z miejsca odbywania służby. Wypadkowi uległ po upływie ponad godziny od zakończenia służby, a więc droga ta nadto nie była bezpośrednia, a przerwa nie była życiowo uzasadniona.

Wobec apelacji wnioskodawcy kwestionującej te ustalenia i twierdzącej, że do

wypadku doszło bezpośrednio po zakończeniu służby w czasie odwożenia go do domu przez Jacka J., Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 26 marca 1997 r. oddalił ją, dzieląc ustalenia Sądu pierwszej instancji.

Powyższy wyrok zaskarżył kasacją wnioskodawca i zarzucając "naruszenie przepisów postępowania w szczególności art. 232 KPC przez zaniechanie dopuszczenia dowodów z dokumentacji leczenia... oraz pominięcie dowodu z przesłuchania świadka Jacka J.", wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Zdaniem kasacji nieuzupełnienie postępowania dowodowego, doprowadziło do wydania orzeczenia w sprawie nie wyjaśnionej dostatecznie do rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stan faktyczny sprawy ustalony został na podstawie dokumentacji zebranej w toku postępowania powypadkowego oraz na podstawie dowodów przeprowadzonych przez Sąd Wojewódzki w czasie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Wnioskodawca w dniu zdarzenia (22 stycznia 1994 r.) pełnił służbę w godzinach 6<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>, a po jej zakończeniu udał się do mieszkania swego kolegi Jacka J. przy ulicy R. w S. Około godziny 17<sup>00</sup> wyszedł od kolegi idąc w kierunku swego miejsca zamieszkania. Przy ulicy D. ponownie spotkał się z Jackiem J. i jadąc jego samochodem uczestniczył w wypadku drogowym doznając złamania panewki biodra prawego z centralnym zwichnięciem kości udowej, złamania prawej kości biodrowej oraz stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu.

W tej sytuacji nie może budzić wątpliwości stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wypadek wydarzył się po opuszczeniu mieszkania kolegi, u którego wnioskodawca przebywał z prywatną wizytą. Sąd Wojewódzki, ustalając powyższy stan faktyczny, oparł się na zeznaniach wnioskodawcy, Jacka J. oraz H.S., złożonych w postępowaniu powypadkowym, na orzeczeniach Komisji Powypadkowej i Odwoławczej Komisji Powypadkowej, a także na materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego w S. [...]. Stanowisko swoje Sąd należycie uzasadnił, stąd nie może być skutecznie zakwestionowany pogląd Sądu Apelacyjnego, iż niezasadny jest wniosek apelacyjny o dopuszczenie dowodu z ponownych zeznań Jacka J., gdyż dowód ten nie może "potwierdzić braku pobytu Stanisława S. w mieszkaniu świadka". Prowadzi to do konkluzji, że wnioskodawca przerwał drogę ze służby do

domu, a przerwa ta nie była życiowo uzasadniona, a więc nie zachodzą przesłanki do uznania zdarzenia za wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby w Policji w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz. U . Nr 53, poz. 345 ze zm.).

Definiując wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby, powołany przepis art. 2 określa go jako nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, które zaszło podczas lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych, działaniem w interesie służby nawet bez polecenia przełożonych, czy też w związku z odbywaniem bezpośredniej drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności związanych z obowiązkami służbowymi. "Bezpośrednia droga" oznacza drogę między siedzibą jednostki służbowej lub miejscem wykonywania czynności służbowych a miejscem zamieszkania policjanta, przy czym dla uznania bezpośredniości tej drogi, wyłączona jest jakakolwiek przerwa w niej dla załatwienia prywatnych interesów, nawet gdy następnie droga ta jest kontynuowana. W sytuacji więc, gdy po zakończonej służbie funkcjonariusz Policji udaje się z prywatną wizytą do kolegi, a następnie wraca do domu, nie można mówić o odbywaniu bezpośredniej drogi z miejsca wykonywania czynności, co wyłącza możliwość uznania zdarzenia za wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby.

Przytoczenie tych okoliczności wydaje się konieczne mimo podniesionego w kasacji zarzutu naruszenia jedynie art. 232 KPC, skoro zarzut ten zmierza do wykazania, że pominięcie dowodu z dokumentacji leczenia wnioskodawcy, doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych. Rozumowania tego podzielić się nie da. Sądy należycie zebrały i oceniły zebrany w sprawie materiał, a kasacja w swej istocie polemizuje jedynie z wnioskami, jakie zostały z materiału tego wyciągnięte.

W tym stanie rzeczy, skoro kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw, należało orzec jak w sentencji na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====